

Ziobro proponuje 2 lata więzienia za niepłacenie alimentów

29 grudnia 2016

Osoby, których zaległości alimentacyjne przekroczą trzy miesiące, trafią na rok do więzienia – taki przepis forsuje Zbigniew Ziobro. Chce w ten sposób poprawić ściągalność alimentów.

Krajowy Rejestr Długów informuje, że dług alimentacyjny przekroczył 10,5 mld zł. Wśród prawie 312 tys. nierzetelnych rodziców aż 96 proc. to ojcowie. Przeciętnie są winni dzieciom ponad 33 tys. zł. BIG InfoMonitor podaje, że dłużników jest 298 tys., z łącznym długiem 9,9 mld zł. Wobec takich danych, resort sprawiedliwości przygotował zmiany w prawie, które zdaniem resortu rozwiążą problem. Przede wszystkim opracowano „obiektywne kryterium” określania zaległości alimentacyjnych – łatwe do zmierzenia „trzy miesiące” zamiast obecnego zapisu o „uporczywym” uchyłaniu się od płacenia alimentów.

Projekt nowelizacji Kodeksu karnego zakłada, że osobie, której dług alimentacyjny przekroczy sumę trzech należnych świadczeń okresowych będzie groziła grzywna, kara ograniczenia wolności lub kara do roku pozbawienia wolności. Dwa lata więzienia groziłoby osobie, która nie płacąc alimentów naraża osobę najbliższą na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. – Chodzi o sytuacje, gdy na skutek uchyłania się jednego rodzica od obowiązku alimentacyjnego, drugi rodzic nie jest w stanie kupić dziecku jedzenia, ubrań, zapewnić kształcenia, czy leczenia na chorobę przewlekłą – uściśla Ministerstwo Sprawiedliwości.

Dłużnicy alimentacyjni będą mieli możliwość uniknięcia kary, jeśli dobrowolnie wyrównają zaległości przed wszczęciem wobec

nich postępowania.

Zdaniem Krajowej Rady Sądownictwa, wprowadzenie zmian „będzie skutkowało zwiększonym wpływem spraw do sądów i w związku z tym konieczne jest zapewnienie w budżecie państwa dodatkowych środków finansowych z przeznaczeniem w szczególności na obsługę asystencką i urzędniczą”.

W odpowiedzi na to zastrzeżenie resort sprawiedliwości stwierdził, że „Przewiduje się, że prewencyjny charakter proponowanych zmian przyczyni się do zmniejszenia liczby osób uchylających się od zobowiązań alimentacyjnych, a tym samym przełoży się to na zmniejszenie liczby postępowań karnych”. Przypomnijmy zatem, że w końcu zeszłego roku w więzieniach przebywało 3 tys. 676 osób skazanych za niepłacenie alimentów. Na wykonanie kary oczekiwało kolejne 1 tys. 638 osób. Ten fakt nie wpłynął na ściągalność alimentów. Nie poprawiła tego również kara w trakcie odbywania której ponad 80 proc skazanych alimenciarzy nie miało pracy, czyli nie zarabiało środków do płacenia na dziecko. Utrzymanie więźnia to ponad 3 tys zł miesięcznie.

Autorstwo: TJ

Źródło: Strajk.eu